

Sygn. akt III UK 26/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kuryło

w sprawie z odwołania J. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o emeryturę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2015 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 22 października 2014 r., sygn. akt III AUa 424/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 22 października 2014 r. oddalił apelację ubezpieczonego J. P. od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 26 marca 2014 r., mocą którego oddalono jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z 26 kwietnia 2013 r., którą odmówiono wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na niewykazanie piętnastoletniego stażu pracy w warunkach szczególnych

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną wnioskodawcy. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania: art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., art. 232 zd. 1 i zd. 2 k.p.c., art. 386 § 1 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę przez uwzględnienie apelacji; ewentualnie wniósł o uchylenie w zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy

Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, każdorazowo w orzeczeniem o kosztach postępowania.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w tym również w sprawach o ustalenie prawa do wcześniejszej emerytury, istnieje zasada pełnej kontradiktoryjności. Zgodnie z tą zasadą, strony postępowania są obowiązane do przedstawiania dowodów na potwierdzenie swojego stanowiska w sprawie. W świetle przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c., Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Zagadnienie dopuszczania przez Sąd dowodu z urzędu jest przedmiotem szerokiego orzecznictwa sądowego, którego analiza może jednak budzić wątpliwości. W wyroku z dnia 24 kwietnia 2014 r. (III CSK 173/13, LEX nr 1489249) Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że zdanie drugie art. 232 k.p.c. stwarza dla sądu możliwość dopuszczenia dowodu, który nie został zgłoszony przez strony. Jest to przede wszystkim uprawnienie, z którego sąd powinien korzystać wtedy, gdy uzna dowód za niezbędny dla prawidłowego rozstrzygnięcia. Może się ono tylko wyjątkowo przemienić w obowiązek sądu, gdy stanowi sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. Z drugiej strony, Sąd Najwyższy wyraża pogląd, że po zmianach Kodeksu postępowania cywilnego zapoczątkowanych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.), dokonanych w art. 3, 213 i 232 k.p.c., sąd nie został pozbawiony inicjatywy dowodowej. Jego kompetencja w tym zakresie, wynikająca z art. 232 k.p.c., polegająca na możliwości dopuszczenia z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę, jest oparta na dowolnym uznaniu. Władza sędziego, w tym wypadku określona przez ustawodawcę w sposób bliski uznaniowości, nie może być w drodze wykładni redukowana lub w inny sposób ograniczana; jeżeli ustawodawca chciałby ją pomniejszyć albo wyznaczyć jej granice, musiałby uczynić to wyraźnie. Można sądowi zarzucać niedopuszczenie jakiegoś dowodu z urzędu, mimo że zachodziły ku temu powody, nie można natomiast wytykać mu, że jakiś dowód dopuścił, czyli że skorzystał z przyznanej mu dyskrecyjnej władzy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., II UK 120/12). Na tle powyższych orzeczeń powstaje - w ocenie skarżącego - wątpliwość

i zagadnienie wymagające jednoznacznego określenia. Albo należy potwierdzić, że istnieje pełna kontradiktoryjność i inicjatywa dowodowa sądu ma charakter wyjątkowy, albo należy przyjąć zdanie przeciwne i tą inicjatywę takiej wyjątkowości pozbawić lub też w pewien sposób ją ograniczyć w zależności od wykazanej inicjatywy dowodowej stron postępowania, czy też jej braku, bądź też w inny sposób wyjaśnić to zagadnienie. Pomimo wskazania przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2012 r. stanowiska „łagodzącego” zasadę kontradiktoryjności, w późniejszym orzecznictwie sądów powszechnych, a nawet w orzeczeniach Sądu Najwyższego zawarte są postanowienia, które zdecydowanie bardziej rygorystycznie stanowią o możliwości inicjatywy dowodowej sądu z urzędu. Reasumując skarżący stwierdza, że „istnieje (...) potrzeba wyjaśnienia i wskazania konkretnych założeń interpretacyjnych przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c., uwzględniających całość orzecznictwa, w tym również orzeczeń sądów apelacyjnych”. Mając na uwadze dostrzeżone rozbieżności orzecznicze zasadnym jest ustalenie, czy rzeczywiście sądowi nie można zarzucić, że dopuścił dowód z urzędu, w sytuacji gdy istnieją inne dowody zgłoszone przez jedną ze stron postępowania, co do których druga strona nie przedstawiła dowodów przeciwnych, jak również nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej, a także Sąd ich nie zakwestionował. Istnieje więc potrzeba ustalenia czy w takich sytuacjach podejmowanie przez sąd inicjatywy dowodowej z urzędu nie powoduje „wyręczenia” strony z jej obowiązków dowodowych i tym samym wypaczenia zasady kontradiktoryjności procesu, a co za tym idzie wyniku postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu

publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych a art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym m.in. na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyslać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na

wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007, z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291, z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że skarga kasacyjna ubezpieczonego zawiera poważne wady konstrukcyjne. Skarżący domagając się przyjęcia skargi do rozpoznania, nie wskazał bowiem, na której przesłance z art. 398⁹ § 1 k.p.c. opiera swoje żądanie. Dopiero lektura uzasadnienia wniosku pozwala na konkluzję, że przesłankę tę widzi w „istnieniu (...) potrzeby wyjaśnienia i wskazania konkretnych założeń interpretacyjnych przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c., uwzględniających całość orzecznictwa, w tym również orzeczeń sądów apelacyjnych”. Autor skargi kasacyjnej podnosi także występowanie rozbieżności poglądów na ten temat, reprezentowanych w orzecznictwie sądów. Można zatem domniemywać, że skarżący upatruje przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

W razie powołania tej przesłanki przedsądu, jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości ze sprecyzowaniem, na czym te poważne

wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151, z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231, z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Oczywiście jest, iż budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sady powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Godzi się zauważyć, że w ocenie skarżącego, w sprawie występuje zarówno potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości jak i implikujących rozbieżność orzecznictwa. Tymczasem w doktrynie podkreśla się, że warunki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymienione w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., odnoszą się rozłącznie do dwóch wymienionych w tym przepisie sytuacji (T. Ereciński [w:] Kodeks postępowania cywilnego pod red. T. Erecińskiego, t. II, Warszawa 2012, s. 397).

Wskazywany przez skarżącego art. 232 zd. 2 k.p.c. był tematem wielu wypowiedzi judykatury, co więcej - orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym przedmiocie jest bardzo bogate, a zatem nie sposób przyjąć, że przepis ten budzi poważne wątpliwości interpretacyjne i nie doczekał się dotychczas właściwej wykładni. Nie można również zgodzić się z argumentacją skarżącego, jakoby w orzecznictwie Sądu Najwyższego zachodziła rozbieżność w zakresie interpretacji art. 232 k.p.c. Poglądy przedstawione w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 24

kwietnia 2014 r. (III CSK 173/13, LEX nr 1489249) i z dnia 7 grudnia 2012 r. (II UK 120/12, LEX nr 1619632) w żadnej mierze nie są ze sobą sprzeczne. W pierwszym z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że zdanie drugie art. 232 k.p.c. stwarza dla sądu możliwość dopuszczenia dowodu, który nie został zgłoszony przez strony. Jest to przede wszystkim uprawnienie, z którego sąd powinien korzystać wtedy, gdy uzna dowód za niezbędny dla prawidłowego rozstrzygnięcia. Może się ono tylko wyjątkowo przemienić w obowiązek sądu, gdy stanowi sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. Natomiast w drugim wyroku wskazano, iż po zmianach Kodeksu postępowania cywilnego zapoczątkowanych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. z 1996 r. Nr 43, poz. 189 ze zm.), dokonanych w art. 3, 213 i 232 k.p.c., sąd nie został pozbawiony inicjatywy dowodowej. Jego kompetencja w tym zakresie, wynikająca z art. 232 k.p.c., polegająca na możliwości dopuszczenia z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę, jest oparta na dowolnym uznaniu. Władza sędziego, w tym wypadku określona przez ustawodawcę w sposób bliski uznaniowości, nie może być w drodze wykładni redukowana lub w inny sposób ograniczana; jeżeli ustawodawca chciałby ją pomniejszyć albo wyznaczyć jej granice, musiałby uczynić to wyraźnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, OSNC 2006 nr 10, poz. 174). Aktualny pozostaje pogląd, zgodnie z którym można sądowi zarzucać niedopuszczenie jakiegoś dowodu z urzędu, mimo że zachodziły ku temu powody, nie można natomiast wytykać mu, że jakiś dowód dopuścił, czyli że skorzystał z przyznanej mu dyskrecjonalnie władzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, OSNC 2006 nr 10, poz. 174, a także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000 nr 1, poz. 195, oraz wyroki z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998 nr 3, poz. 52, z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97, OSP 1998 nr 6, poz. 111, z dnia 4 października 2006 r., II UK 43/2006, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 293, z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 23/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 476, z dnia 30 sierpnia 2001 r., II UKN 524/00). Podsumowując, upatrywana przez skarżącego w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r. (III CSK 173/13, LEX nr 1489249) i z dnia 7 grudnia 2012 r. (II UK 120/12, LEX nr

1619632) sprzeczność w ocenie zakresu władzy dyskrecjonalnej sądu dotyczącej dopuszczania dowodów, w rzeczywistości nie występuje. Argumentacja skarżącego w tym zakresie jest o tyle niezrozumiała, że nawet z cytowanych przez niego fragmentów uzasadnień tychże orzeczeń wynika, iż nie zachodzi kolizja wyrażonych w nich poglądów. Tak jak wskazano wyżej, o ile można sądowi zarzucać niedopuszczenie jakiegoś dowodu z urzędu, mimo że zachodziły ku temu powody, to nie można wytykać mu, że jakiś dowód dopuścił, czyli że skorzystał z przyznanej mu dyskrecjonalnej władzy.

Reasumując: wobec niewykazania istnienia powołanej w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.